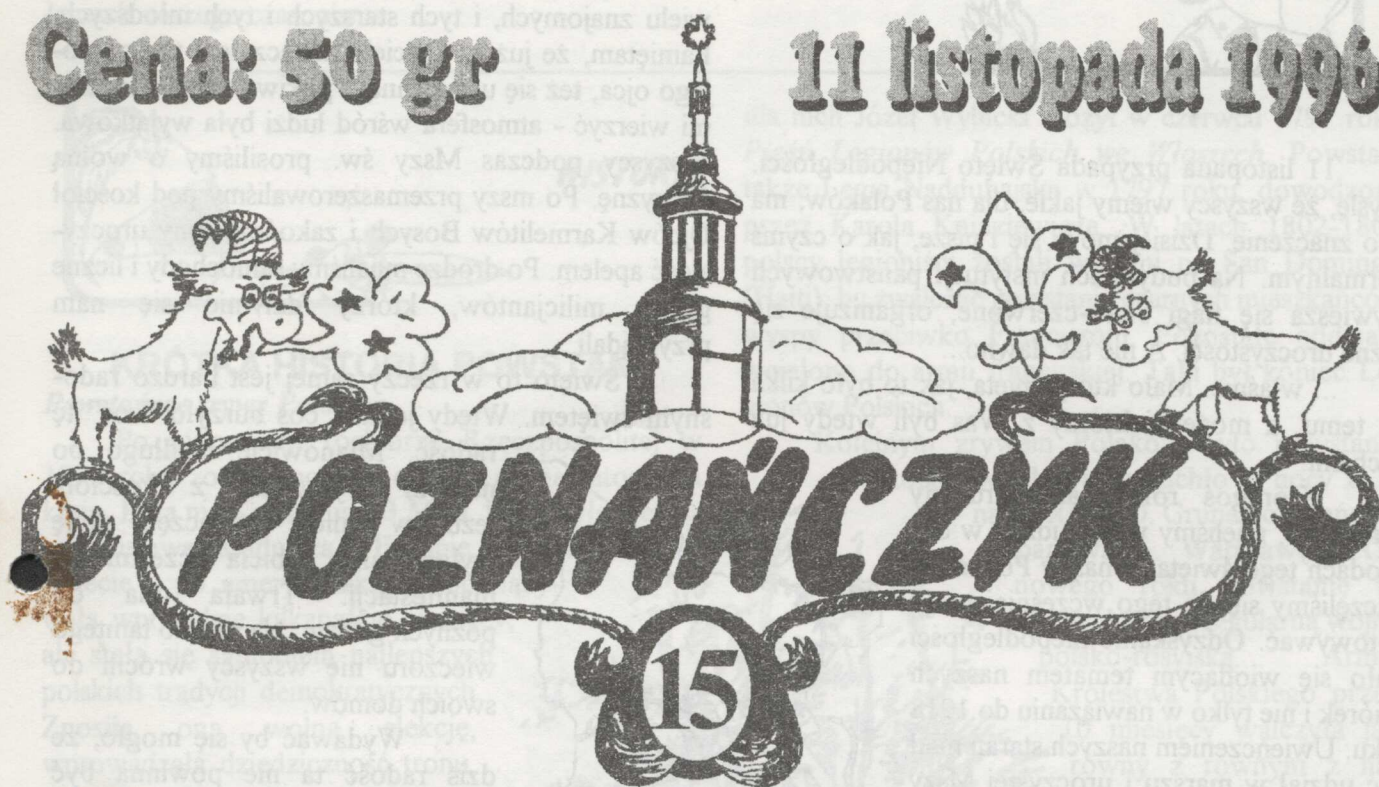


Cena: 50 gr

11 listopada 1996



PISMO DLA HARCEREK I HARCERZY OKRĘGU WIELKOPOLSKIEGO ZHR

Legiony to żołnierska nuta,  
legiony to straceńców los.  
Legiony to żołnierska buta,  
legiony to ofiarny stos.

My pierwsza brygada  
strzelecka gromada.

Na stos rzuciliśmy  
nasz życia los,  
na stos, na stos.



O, ileż mąk, ileż cierpienia,  
a ileż krwi, wylanych łez,  
pomimo to nie ma zwątpienia,  
dodawał sił wędrowki kres.

My pierwsza brygada  
strzelecka gromada.

Na stos rzuciliśmy  
nasz życia los,  
na stos, na stos.

W numerze:

- wspomnienia z II.XI
- historia powstań
- recenzja książki
- szczegóły o radiu
- cd. Wielkiej Wyprawy
- wspomnienia
- ważne informacje





## GAWEDA

11 listopada przypada Święto Niepodległości. Myślę, że wszyscy wiemy jakie, dla nas Polaków, ma ono znaczenie. Dzisiaj mówi się i pisze, jak o czymś normalnym. Na budynkach instytucji państwowych wywieszają flagi biało-czerwone, organizuje się różne uroczystości. A nie tak dawno...

... właśnie. Mało kto pamięta, jak to było kilka lat temu, a może niektórzy z Was byli wtedy już zuchami.

Któregoś roku, jako drużyny harcercskie, mieliśmy wziąć udział w obchodach tego święta, u nas w Poznaniu. Zaczęliśmy się do tego wściekle przygotowywać. Odkrywanie niepodległości stało się wiodącym tematem naszych zbiórek i nie tylko w nawiązaniu do 1918 roku. Uwieńczeniem naszych starań miał być udział w marszu i uroczystej Mszy św.

Zebrałiśmy się wszyscy wieczorem w Parku Chopina, tam gdzie dzisiaj rozpoczęła się gra. Było już ciemno. Druhowie odpowiedzialni za przemarsz rozdali nam pochodnie i przekazali, że komenda "trójem" oznacza rozproszenie kolumny na wypadek ingerencji milicji. Każdy drużynowo odpowiadał za swoich podopiecznych. Po sformowaniu kolumny ruszyliśmy się śpiewem w kierunku kościoła Ojcw Jezuitów. W okolicach Starego Rynku zbierało się coraz więcej ludzi. Większość z nich kłała na nasz widok i włączała się w śpiew. Było zupełnie ciemno, przez co płonące pochodnie stwarzały niesamowite nastroje. W tym samym czasie harcercy i harcercze Środowiska "Orląt", będąc bez mundurów, stanowili naszą ochronę. Poruszali się niedaleko kolumny rozglądając się czuj-

nie, czy czasem milicja nie rozpoczyna akcji.

Szczęśliwie dotarliśmy do Kościoła. Wezszliśmy w szyku. Ludzie tam zgromadzeni przyjęli nas bardzo gorąco. Spoglądając się spotykaliśmy twarze wielu znajomych, i tych starszych i tych młodszych. Pamiętam, że już w kościele zobaczyłem twarz mojego ojca, też się uśmiechnął i pokiwiał nam. Możecie mi wierzyć - atmosfera wśród ludzi była wyjątkowa. Wszyscy podczas Mszy św. prosiliśmy o wolną Ojczyznę. Po mszy przemarszerowaliśmy pod kościół Ojcw Karmelitów Bosych i zakończyliśmy uroczystość apelem. Po drodze mijaliśmy samochody i liczne grupy milicjantów, którzy z dwiema się nam przyglądali.

Święto to w rzeczy samej jest bardzo radosnym świętem. Wtedy jednak coś burzyło "coś" tę radość. Mianowicie niedługo po naszym wymarszu z kościoła jezuitów milicja rozpoczęła akcję wypalpywania i bicia uczestników manifestacji. Trwała ona do późnych godzin. Na pewno tamtego wieczoru nie wszyscy wrócili do swoich domów.

Wydawać by się mogło, że dzisiaj radość ta nie powinna być niczym zakłócona. Niestety, zbyt szybko zapominamy o tamtych wydarzeniach (wspomniane nie należało do najgorszych), jak wtedy żyliśmy, jak byliśmy traktowani. Przecież udział w Mszy św. za Ojczyznę, wywieszenie flagi było czymś niezwykle ważnym i zarazem powszechnym. A dzisiaj...

...dzisiaj idąc osiedlem, na którym mieszkam, nie widzę zbyt wielu flag, idąc ulicami w centrum Poznania - to samo. Czyżby to był zupełnie niepotrzebny gest. Prawie nikogo nie obchodzi, że jest 11 listopada - ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. Zapewne duża część Polaków myśli o tym dniu jako wolnym od nauki i pracy, a poznaniaków dodatkowo o rogach marcińskich. A my harcercze?

Przem Stawicki

Aby móc dobrze zrozumieć wydarzenia z listopada 1918 r. trzeba cofnąć się o wiele lat. Dlatego w dziale historycznym znajdzie się artykuły przedstawiające historię Polski od I rozbioru, aż do roku 1918, a także przedstawiające udział harcerczy w walce o wolną i niepodległą Ojczyznę. Chciałbym, aby te artykuły nie tylko pogłębiły naszą wiedzę historyczną o tym okresie, ale były przyciągnęły refleksji nad obecną sytuacją Polski i naszymi względem niej powinnościami. Dla naszych poprzedników na harcercskim szlaku była to

walka zbrojna. My nie musimy walczyć o niepodległą Polskę, co nie zwalnia nas ze służby Ojczyźnie. Zachęcam wszystkich do zastanowienia się nad naszymi powinnościami wobec Polski i podzielenia się nimi na łamach naszego czasopisma.



## HISTORIA

### KRÓTKA HISTORIA POWSTAŃ

#### Powstańcze zrywy Polaków

Po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej w 1772 roku została podjęta ostania próba ratowania kraju. Była nią Konstytucja 3 Maja, która była pierwszą ustawą zasadniczą w Europie, a drugą na świecie - po amerykańskiej. Obowiązywała wprawdzie kilkanaście miesięcy, ale stała się symbolem najlepszych polskich tradycji demokratycznych. Znosiła ona wolną elekcję, wprowadzała dziedziczość tronu, zlikwidowała liberum veto, pańszczyznę, przywileje szlacheckie.

Mimo wprowadzenia tak gruntownych reform nie udało się utrzymać niepodległości, w 1793 roku został dokonany drugi rozbiór Polski. W 1794 miała miejsce Insurekcja Kościuszkowska, w której brało udział 150 tys. ludzi, z czego 100 tys. stanowiły regularne oddziały wojskowe. Trwała ona 8 miesięcy i z początku odnosiła pewne sukcesy militarne. O upadku powstania zadecydowała przegrana bitwa pod Maciejowicami 10.X.1794 roku: Kościuszko dostał się do niewoli, armia polska została kompletnie rozbita, jej morale upadło. W listopadzie skapitulowała Warszawa, wojsko uległo rozproszeniu. Nastąpił trzeci rozbiór w 1795 roku.

Rzeczpospolita Polska, która w XVII wieku była mocarstwem, w następnym stuleciu należała do najmniejszych państw kontynentu, zniknęła z mapy Europy.

9 stycznia 1797 roku, gen. Jan Henryk Dąbrowski podpisał w Mediolanie z rządem Republiki Lombardzkiej (państwo utworzone przez zwycięską Francję) układ o utworzeniu Legionów Polskich. Służyli w nich emigranci po powstaniu kościuszkowskim i jęńcy-Polacy z armii austriackiej. To

W tym numerze Drogi Czytelniku będziesz mógł przeczytać także inne artykuły. Jakież? Zobacz sam! Miłej lektury w imieniu Redakcji życzy:

Paweł Kurosz

dla nich Józef Wybicki ułożył w czerwcu 1797 roku *Pieśń Legionów Polskich w Włoszech*. Powstała także Legia Naddunajska w 1797 roku, dowodzona przez Karola Kniaziewiczca. W latach 1802-1803 polscy legionści zostali wysłani na San Domingo (Haiti), by zwalczać powstanie czarnych mieszkańców wyspy przeciwko Francuzom. Pozostałe oddziały wcielono do armii francuskiej. Taki był koniec Legionów Polskich.

Kolejnym zrywem Polaków było powstanie listopadowe, które wybuchło w nocy z 29 na 30 XI 1830. Grupa powstańców opoanowała Warszawę. Od nowego roku powstanie to zmieniło się w regularną wojnę polsko-rosyjską. Armia

Królestwa Polskiego przez 10 miesięcy walczyła jak równy z równym z największą potęgą militarną ówczesnej Europy i odnosiła sukcesy (np. bitwy pod Wawrem, Dębem

Wielkim, Igamiem). Powstanie listopadowe to największy wysiłek zbrojny polskich walk narodowowyzwoleńczych w całym XIX wieku. Przegrana bitwa pod Ostrołęką, po której strona rosyjska przejęła inicjatywę w wojnie, a następnie zdobycie przez Rosjan Warszawy we

wrześniu 1831 roku zmusiły armię polską pod wodzą gen. Macieja Rybińskiego do przekroczenia granicy Prus pod Brodnicą i złożenia broni.

Walka o niepodległość nie ograniczała się tylko do wielkich powstań, były też mniejsze lokalne zrywy. W 1846 roku wybuchło powstanie krakowskie (21.II-3.III) wywołane przez spiskowców, którym przewodził Edward Dembowski, a w 1848 roku-powstanie poznańskie, kierowane przez Ludwika Mierosławskiego. Ten zryw powstańczy odniósł na początku kilka sukcesów. Powstańcy jednak kapitulują wobec przewagi pruskiej.

Paweł Świdziński



### Drogi Czytelniku.

Oto trzymasz w swoich rękach kolejny numer "Poznańczyka". Fakt ten bardzo cieszę mnie osobście jak i całą Redakcję. Mam nadzieję, że znów "zatopisz" się Drogi Czytelniku, w lekturze tego numeru, który starałiśmy się jak najlepiej przygotować. Numer ten, zresztą jak każdy inny, jest szczególny. Temat główny związany jest z dniem odkrycia niepodległości przez Polskę. Dlatego nawiązuję do wydarzeń z dnia 11 listopada 1918 r., ale nie tylko.





## ***Wojna światowa i odzyskanie niepodległości***

I wojna światowa (1914-1918) należała do najkrwawszych konfliktów w historii ludzkości. Pochłonęła ok. 10 mln. ofiar, a zostawiła jeszcze większą ilość rannych i inwalidów. Wojna ta miała całkowicie odmienny charakter niż poprzednio tożsame, na skutek zastosowania nowych typów broni jak choćby czołgi, samoloty, gazy trujące, itd. Do powstania tego konfliktu doprowadziło dążenie mocarstw europejskich, a szczególnie Niemiec i Włoch do uzyskania dominacji w świecie poprzez rozszerzenie swych posiadłości europejskich i kolonialnych. Działania wojenne rozpoczęły Austro-Węgry, wypowiadając 28.VII.1914 roku wojnę małej Serbii. Europa była podzielona już wtedy na dwa bloki: z jednej strony państwa Ententy (Wlk. Brytania, Francja, Rosja, później także Włochy), a z drugiej państwa centralne (Niemcy, Austro-Węgry, Turcja, Bułgaria). Przez długi czas żadna ze stron nie mogła zdobyć zdecydowanej przewagi na froncie. Dopiero przystąpienie USA do wojny w 1917 r. oraz wybuch w ostatniej fazie konfliktu rewolucji w Niemczech i w Austro-Węgrach, przesądziło ostatecznie o klęsce państw centralnych.

I wojna światowa, a także rewolucja w Rosji (1917 r.) spowodowały m.in. istotne zmiany na mapie politycznej Europy. Powstały, bądź odrodziły się po latach nowe państwa takie, jak np. Polska, Czechosłowacja, Węgry, Finlandia, Litwa.

Dla narodu polskiego wojna ta była realną szansą na odzyskanie niepodległości. Wynikało to z tego, iż zabójcy po raz pierwszy wystąpili przeciwko sobie zbrojnie. Sprawa polska nabrała z tego względu charakteru międzynarodowego. Wśród różnorodnych deklaracji mocarstw - stron konfliktu zapowiadających utworzenie mniej lub bardziej suwerennej Polski, najważniejsze znaczenie miało ogłoszone w styczniu 1918r. orędzie prezydenta USA W. Wilsona, w którym stwierdził m.in., iż konieczne jest utworzenie niepodległego Państwa Polskiego z dostępem do morza.

Polacy nie czekali jednak biernie na "otrzymanie" ojczyzny. Przez cały okres wojny tworzone różnorodne oddziały wojskowe i organizacje polityczne, które w stosownym momencie miały przejąć władzę w kraju. Duże znaczenie miał Komitet

Narodowy Polski w Paryżu na czele z Romanem Dmowskim oraz Armia Polska we Francji pod dowództwem gen. J. Hallera.

Proces odzyskania się Polski rozpoczął się w październiku 1918 r. tworzeniem na terenach byłych zaborów lokalnych ośrodków władzy, które miały funkcjonować do czasu powołania centralnego rządu. 10.XI.1918 r. powrócił do Polski z niemieckiego więzienia Józef Piłsudski, który dzień później przejął dowództwo nad wojskiem polskim. Pierwsze lata w odrodzonej Polsce upłynęły pod znakiem walki o przastare ziemie. Krew przelano w Powstaniu Wielkopolskim, w obronie Lwowa, w trzech Powstaniach Śląskich, w walkach o Śląsk Cieszyński oraz w wojnie z Rosją bolszewicką. Kończące I wojnę światową traktaty nie były w pełni sprawiedliwe dla naszego kraju, ale najważniejsze jest to, że naród polski sam potrafił wywalczyć i obronić swój wolny i niepodległy byt.

*Karol Mielewicz*

### ***Harcerstwo polskie wobec nadchodzącej niepodległości***

W kraju w 1918 r. czuło się wyraźnie nadchodzące zmiany - upadł carat w Rosji, a pod wpływem ruchów rewolucyjnych chwiały się monarchie niemiecka i austriacka. Skauting przeczując zjednoczenie ziem polskich dążył do zespolenia własnych szeregów. Dowodem na to było posiedzenie Związkuwego Naczelnictwa Skautowego w Krakowie 29 i 30 czerwca 1918 r., przy współudziale przedstawicieli z pozostałych dwóch zaborów

(pruskiego i rosyjskiego). Wspólne dążenia doprowadziły do zwolnienia na 1 i 2 listopada 1918 r. zjazdu w Lublinie. Wówczas to organizacje harcerek z byłego zaboru pruskiego, Małopolski, Rusi i Rosji, Królestwa Kongresowego i Litwy połączyły się w Związek Harcerstwa Polskiego. Nastrojów na zjeździe był radosny. Z raportów wynikało, że w szeregach harcerek jest ponad 33000 młodzieży, a ogólna sytuacja wskazywała, że dzień odzyskania niepodległości jest bliski.

Trwały jednak jeszcze walki. Grupa 135 harcerek lwowskich brała udział w walkach z nacjonalistami ukraińskimi o Lwów. Pełnili oni służbę ordynansów urochomienia, wywiadówców, zdobywali benzynę do uruchomienia radiostacji, brali udział w najkrwawszych walkach. Harcerki pełniły służbę sanitariuszek w szpitalach, opiekunek opuszczonych dzieci,

kurierek bojowych. Do walczących dołączali druhy i druhowie z innych dzielnic m.in. członkini Naczelnej Rady Harcerskiej - Helena Gepnerówna wprost ze zjazdu w Lublinie przedarła się z kilkoma instruktorami do Lwowa, w walkach zginął

drużynowy warszawski Jurek Bogulski, z Poznania na odsiecz ruszyła Wielkopolska Kompania Harcerska pod wodzą por. Wierzejskiego (wielu jej członków poległo). W walkach o Lwów zginął jeden z pierwszych pionierów polskiego skautingu Jerzy Grodyński.

W Warszawie harcerze współpracujący z Polską Organizacją Wojskową (POW) już 10.XI.1918 r. przystąpili do rozbrajania Niemców, a na zbiorce alarmową rankiem 11.XI stawili się tak licznie, że utworzono z nich 3 kompanie wojskowe. Wzięli oni udział w zdobyciu Ratusza i Komendy Policji oraz w zajęciu Dworca Głównego. W rozbrajaniu Niemców udział wzięli również harcerze z innych miast Królestwa

Kongresowego. W Warszawie uformowano batalion harcerek, który był przetrzymywany przy władzach centralnych.

Później harcerze z tego batalionu służyli w 1 Dywizji Legionów, a część służyła w oddziale przybocznym Naczelnej skieroowano do Szkoły Podoficerskiej.

27 grudnia 1918 r. wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Brał w nim udział również harcerze współpracujący z POW. Kompania Harcerska przyczyniła się w znacznym stopniu do zdobycia Poznania, walczyła również w innych miastach Wielkopolski. Z harcerek walczących pod dowództwem Wincentego Wierzejskiego utworzono 1 Kompanię Skautową 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich.

*Paweł Kurosz*



### ***KAKIĆ ZASTĘPOWEGO***

W tym dziale także ukazywać się będą artykuły opisujące kulisy pewnych skomplikowanych przedsięwzięć, ale także informacje o rzeczach, których używamy codziennie, nie zastanawiając się nad mechanizmami ich powstawania i funkcjonowania. Na początek o tym jak produkuje się mapy.

### ***MAPY***

Dawniej mapy wykonywano z jakiegos materiału położonego wysoko. Dziś fotografie powierzchni Ziemi wykonuje się z pokładu samolotu, nazywa się to aerofotografią. Pierwsze takie zdjęcia wykonano we Francji w 1851 r. z pokładu balonu. W trakcie I wojny światowej na podstawie aerofotografii wykonywano plany okopów.

Wysokość lotu zależy od wymaganej skali zdjęcia. Przy podziлке 1:50.000 i ogniskowej obiektywu 150 mm samolot powinien obracać pułap

7.500 m. Sąsiednie zdjęcia nakładają się na siebie w 60 procentach tworząc fotografię całego pasa terenu. Aby sfotografować większy obszar, samolot musi zawracać w tę i z powrotem, lecąc za każdym razem nad kolejnym pasem terenu. Samolot lecący na wysokości 7.800 m musiałby wykonać ok. 12.700 zdjęć, by objąć całą Francję (niestety brak danych o Polsce).

Pary sąsiednich fotografii przeglądane są na aparacie zwanym stereokartografem i dopasowuje się je do obrazu sieci punktów stałych, których współrzędne na ziemi są dokładnie znane. Następnie rejestruje się wszystkie informacje w systemie cyfrowym na taśmie magnetycznej. Wszystkie zapisane na taśmie informacje są wprowadzane do komputera, wraz danymi o zakresie mapy, jej rodzaju i skali. Sterowane przez komputer maszyny kreślą wstępne i ostateczne wersje map. Tworzy się różne rodzaje map: samochodowe, fizyczne, obszarów leśnych, bagien czy plany miast.

Cdn.

*Paweł Kurosz*





## RECENZJA KSIĄŻEK

Niniejszy artykuł ma wznowić cykl prezentacji książek, filmów, sztuk teatralnych, które chcielibyśmy polecić naszym Czytelnikom. Dlatego zachęcam Was do pisania recenzji i przysyłania ich na adres redakcji. Przez takie działania będziemy mogli pomagać sobie w wyborze książek, czy filmów, które są wartościowe i na które warto zwrócić uwagę.

### Co znaczy "Impessa"?

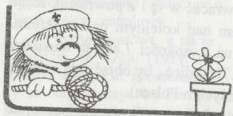
Pierwszą pozycją, którą chciałym Wam przedstawić jest książka Waltera Hansena "Wilk, który nigdy nie śpi", podtytuł "Pełne przygód życie lorda Baden-Powella".

Dla osób niewtajemniczonych tytuł może wskazywać, iż mają do czynienia z książką przyrodniczą. Podtytuł może wywołać pewne zdziwienie - w książce przyrodniczej o przygodach jakiegoś tam lorda? Myślę, że żadna harcerka, ani

zaden harcerz nie miał takich wątpliwości. Ktoś jednak mógłby się znowu zapytać - co takiego ciekawego może być w biografii? W takiej wielkiej Wiercie mi! Książka jest na prawdę niesamowita (z wielu względów). Opisuje postać i życie założyciela skautingu Roberta Baden-Powella od czasu jego dzieciństwa, przez długą służbę w armii, aż do momentu powstania ruchu skautowego. Nie jest to sucha relacja pełna dat i faktów, ale zbiór opowiadań o życiu Bi-Pi, jego autentycznych przygodach, przemysleniach nad porządkiem świata i poczynkach skautingu. Z tej książki można się wiele dowiedzieć o tym, który tak wiele zrobił dla dzieci i młodzieży; wiele pomysłów gier i zabaw można wykorzystać na zbiórkach. Na sam koniec będziecie mogli się dowiedzieć co znaczy "Impessa".

Aby dopełnić formalności chciałym powiedzieć, że książkę tę wydało Wydawnictwo Prokop. Zawiera ona rysunki wykonane przez Roberta Baden-Powella, oraz jego zdjęcie rodzinne. Zachęcam Was serdecznie do lektury "Wilka, który nigdy nie śpi", a jednocześnie zapewniam Was, że nie będziecie tego żalowali.

Paweł Kurosz



## DOMATOR

### WIELKA WYPRAWA c.d.

Udaliśmy się do miejscowości, w której znajdują się tajemnicze kamienne kręgi. Nie wiadomo w jakim celu je ustawiono. Być może służyły do rytuałów ludów zamieszkujących dawniej tę ziemię. Co roku jednak 23 czerwca (u nas jest to Noc Świętojańska) zjeżdżają do Stonehenge różni dziwni ludzie. Podają się druuidów i magów, chcących w tym tajemnym miejscu świętować nadejście lata.

Następnym miejscem, które zwiedziłyśmy było miasto Bath. Słowo to oznacza "łazienka" i jest to szuszna nazwa. W tym mieście bowiem znajdują się stare rzymskie łaźnie, które obecnie można zwiedzać. Miejscowość ta stała się

modnym kurortem w XIX wieku. Gościli tu m.in.: Oscar Wilde i Jane Austin.

Z Anglii udaliśmy się do Walii. Walia jest dwujęzyczna, ponieważ oprócz angielskiego, używa się tam języka walijskiego. Cechuje się on przedziwnym łączeniem liter. Przykładami są tu nazwy niektórych walijskich miast np.: Pwllheli, Llanrwst, czy też Cwm Llych. Wjeżdżając do Walii wszędzie napotyka się napisy: Croeso y Gymru (witamy w Walii). W miasteczku Llanberis napotykałyśmy skautki.

Następne interesujące miasto, które zwiedziłyśmy nie posiada żadnych zabytków. Mimo to zjeżdżają tam tłumy turystów. Powodem tego jest nazwa miasteczka, składająca się z 58 liter!!! Jest to miejscowość o najdłuższej nazwie na świecie. Brzmi ona tak:

**LLANFAIRPWLLGWYNGYLLGOGERYCHWYRNDROBWLANTYSILILOGOGOCH.**

cdn.

Sabina Kielczewska



## KRONIKA WYDARZEŃ

### INGRES BISKUPI

W sobotę 27 maja bieżącego roku odbył się Ingres Księdza Arcybiskupa Juliusza Paetza, na którym pełniłymi Białą Służbę. Zebraliśmy się za katedrą, gdzie zostaliśmy poinformowani o naszych zadaniach: były to utworzenie szpaleru przy wejściu do katedry wzdłuż drogi przejścia Arcybiskupa i gości zaproszonych na uroczystości oraz utworzenie patroli sanitarnych. Po chwili poprawiania umundurowania i zbierania patroli sanitarnych ustawiliśmy się przed katedrą tworząc szpaler, którym przez kolejne 10 minut wchodził do kościoła duchowni i zaproszeni goście. Podczas uroczystej Mszy św. harcerki i harcerze tworzący szpaler ustawili się przed katedrą. W tym samym czasie patrolo sanitarne krążyły wśród tłumu wiernych. Po Mszy św. ponownie utworzyliśmy szpaler ułatwiający wyjście Księdzu Arcybiskupowi. Po zakończeniu uroczystości pożegnaliśmy w kręgu i rozjechaliśmy do domów.

### RADA II HUFCA HARCERZY "Gniazdo"

24 września spotkała się po raz pierwszy w tym roku Rada II Hufca Harcerzy "Gniazdo".



### INFORMACJE OGŁOSZENIA REKLAMY

Droży Czytelnicy "Poznańczyka"!

Na prośbę redaktora naczelnego "Poznańczyka" chcielibyśmy Wam przedstawić zamierzenia dotyczące audycji harcerskich w Katolickim Radiu "Poznań". Dzięki uprzejmości dyrektora tego radia (księdza Macieja Karola Kubiaka), otrzymaliśmy stały termin nadawania audycji. Mają one być w **każdym czwartym wtorek miesiąca od godziny 21.00 do 22.00**. Dotychczas odbyło się już sześć takich spotkań na antenie. Rozmawialiśmy w nich o obozach i pielgrzymce, historii harcerstwa i realizacji i punktu prawa harcerskiego. A co planuje? W najbliższych audycjach reprezentujemy środowiska II Hufca Harcerzy "Gniazdo", a także zaległą audycję o

Kolejny raz z rządu miejscem spotkania była baza środowiska "Orleń" w Przychodzku koło Zbąszczy. Około godziny 11.00 formalnie rozpoczęła się rada. Wokół jednego stołu spotkali się: dh. Jarosław Szymczak (hucfowy), dh. Marek Jański (sekretarz), dh. Paweł Kurosz (skarbnik, naczelný red. "Poznańczyka"), dh. Marcin Stawicki (komisja stopnia HO), druhowie Tomek Napierała i Zbigniew Mikołajczyk (1 WDH "BOR"), dh. Kamil Soliński (Próbna DW "Tratwa"), dh. Rafał Steżała (4 PDH "AK-PONURY"), druhowie Przemysław Stawicki, Krzysztof Ingot, Sebastian Gosz i Maciej Mankiewicz (8 PDH "JAR") oraz kleryk Mikołaj Graja.

Każdy z drużynowych przedstawił plan pracy swojej drużyny na bieżący rok, ustaliliśmy terminy wspólnych wyjazdów. Po długich rozmowach wszyscy "wyskoczyli" ze swoich mundurów i udali się na boisko do siatki, gdzie odbył się fascynujący mecz. Po meczu (kóry 3:1 przegrała niestety moja drużyna - wygrali starsi) prześlizgnęliśmy się na boisko do piłki nożnej (gdzie oczywiście moja drużyna znowu "dostała baty"). Po dłuższej przerwie i przekazaniu drobnego posiłku zasiadliśmy, aby omówić resztę spraw hufca.

Najważniejszą rzeczą było wybranie nowego hucfowego. Po kilku przemówieniach rozważaniach prawie jednogłośnie wybraliśmy na następną kadencję pfm. Jarosława Szymczaka. Po tym ważnym wyborze zakończyliśmy radę po czym większość rozjechała się do domów.

Maciej Mankiewicz

pielgrzymce instruktorów ZHR-u do Ojca św. Sądze też, że będziemy mogli prowadzić w dniu audycji konkurs dla radiosłuchaczy o godzinie 20.30. A oto terminarz spotkań harcerskich w Katolickim Radiu "Poznań":

- 26 listopada (wyjątkowo 3 wtorek miesiąca)

będzie to audycja, w której przybliżymy Wam bardzo ważne wydarzenie tego roku, pielgrzymkę instruktorów ZHR-u do Ojca Świętego,

- 17 grudnia

audycja prezentująca Szczep "Czarnej Jedynki" z Wołszyna, tzn. GZ "Zielone Stopki", GZ "Speed", 1 WDH "Korzemie", 1WDH "Bór", przez nich samych przygotowana,

- 28 stycznia

przedstawimy Środowisko Drużyn Harcerskich ZHR "Winogrody", Gromady Zuchów "Tęczowe Maluchy" i "Leśne Skrzaty", 3 Poznańskie Drużyny Harcererek "Tęcza" i 8 Poznańską Drużynę Harcerzy "Jar" im. Gen. S. GROTA Roweckiego



- 25 lutego

wszystko o "Bractwie Wędrowniczym",

- 26 marca

to będzie godzina dla drużyn z Rataj, tzn. "Środowiska Orłąt".

I jeszcze kilka zdań. Ufam, że z czasem zostanie utworzona się redakcja harcerska Katolickiego Radia "Poznań". Już dziś zapraszam do współpracy. Mam też nadzieję, że radio stanie się również głosem duszpasterstwa instruktorów Grodu.

pwd. Leszek Rząsa

## KALENDARIUM

- 11 listopada - 15.00 gra terenowa w Poznaniu (zbiórka: Park Chopina), Msza św. 19.00 w kościele OO.Dominikanów, ok. 20.00 Wieczór Pieśni Patriotycznej (tamże),
- 29.11-01.12 - kolejne Instruktorskie Dni Skupienia organizowane przez II Hufiec Harcerzy "Gniazdo",
- 6-8 grudnia - Kurs Komendantów Obozów,
- 8 grudnia - 15.30 w kościele OO.Karmelitów uroczysta Msza św. harcerska podczas której odbędzie się zawierzenie Matce Bożej wielkopolskiego ZHR-u.

**Następny numer ukaze się ok. 8 grudnia, a w nim:**

- relacja z pielgrzymki ZHR-u do Ojca Świętego
- święta w drużynach
- świąteczne przepisy
- trochę historii
- coś dla zastępowych
- kronika wydarzeń.

## INSTRUKTORSKIE DNI SKUPIENIA !!!

Zapraszamy instruktorki, instruktorów, harcerki i harcerzy starszych do udziału w kolejnych rekolekcjach. Informacje szczegółowe przekazane zostaną w zaproszeniach skierowanych do środowisk.

Informacji w pilnych sprawach udzielają: dh Marek Jański - tel. 524207 (sr.-pt.) i tel. 331590 (sob.-wt.), dh. Przemysław Stawicki - tel. praca 332576 (10.00-15.00), tel.dom. 206236 (wieczorem do 22.00).



## ZAPRASZAMY !!!

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy z Redakcją "Poznańczyka", możesz razem z nami go redagować, możesz rysować, możesz przekazywać nam bieżące informacje o pracy Twojej drużyny lub środowiska, możesz opisać ciekawe wydarzenia, nie tylko harcerskie. Jeśli nie masz czasu na współpracę, to chociaż napisz do nas.



REDAKCJA

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny: Paweł Kurosz.

Adres kontaktowy: ul. Wieżowa 2-4, Poznań,  
tel. 52-42-07

Wydawca: Przemysław Stawicki. Adres kont.:  
os.Kosmonautów 13/65, 61-631 Poznań,  
tel. 206-236.

SPONSOR:

**BiCOM**

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMPUTEROWYCH

Poznań, ul. 23 Lutego 10, tel. 52-66-70

Poznań, ul. Wierzbiciska 12, tel./fax 334-881

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE:

WYDAWNICTWO "WATRA" s.c.

60-768 Poznań, ul. Matajki 39/5, tel. 66-89-01